

**Przemówienie**  
członka Biura Politycznego  
KC PZPR  
**wiceministra**  
**E. OCHABA**  
wygłoszone na centralnej  
akademii 1-majowej  
w WARSZAWIE  
podajemy na str. 2

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY  
TEL  
NIK

Rok VI AB

Poznań, wtorek 2 maja 1950 r.

Nr 120 (1859)

## LUZDZIE 1-majowego pochodu

Przy wiadukcie kolejowym nad ulicą łączącą Górczyn z Wildą stoi grupa kolejarzy. Na przedzie jeden z robotników niesie portret Feliksa Zydorowicza.

Feliks Zydorowicz, to jeden z najlepszych maszynistów w Polsce. Został odznaczony orderem „Sztandaru Pracy”, a obecnie uczy się na specjalnym kursie dla naczelników stacji w Warszawie. Właściwie, to powinien brać udział w pochodzie w Warszawie, ale się specjalnie zwolnił, żeby móc brać udział w 1-majowym pochodzie ze swoimi towarzyszami pracy.

— Jak mógłbym nie brać z nimi udziału w naszym pochodzie? — pytaniem odpowiada na pytanie, a potem dodaje — z moją załogą muszę być razem w tym dniu, bo z niej przecież wyrosłem.

Feliks Zydorowicz jest świadomym bojownikiem walki o pokój. Mówi:  
— Podwyższyć produkcję, zwiększyć wydajność, zmniejszyć cenę produkcji — oto nasza metoda obrony pokoju. My tworzymy wielką masę, z nami jest siła, a kto przeciw nam — tego potrafimy zdeptać.

Przodownik-maszynista jest bardzo zadowolony, że Polska Ludowa umożliwiła mu zdobycie awansu społecznego.

— Przede mną trudna droga, bo to nie takie proste uczyć się na stare lata. Ale poddam — mówi i dodaje twardo — muszę poddać.

Robotnicy Zakładów im. Stalina ustawiają się na dziedzińcu fabrycznym, wypełniając całą niemal jego przestrzeń. Niesione przez nich transparenty mówią o wykonaniu czynów 1-majowych, wzywają do większej wydajności pracy i walki z marnotrawstwem. Nad szeregami przodujących robotników powiewają czerwone sztandary. „Bojownicy o pokój wszystkich krajów łączcie się” — wołają 1-majowe hasła, a kobiety-robotnice niosą wycięte z białej tektury gołębie — symbole pokoju.

Radosny nastroj panuje w szeregach. Niektórzy robotnicy przynieśli harmonie, a gdzieś niedługo potworzyły się nawet samorzutnie orkiestry, złożone z kilku instrumentów. Grają rewolucyjne i ludowe pieśni, aż się rozlega naokoło.

Wreszcie ruszają. Tłum wypływa szeroką falą przez bramy zakładów, by złączyć się z potężnym nurtem 1-majowego pochodu.

Obok bramy stoją samochody. Siedzą w nich niektórzy robotnicy, którzy nie są zdolni do dłuższego marszu. Takim jest Józef Cichocki, inwalida wojenny z 1939 r. Właściwie jest on z zawodu kowalem, ale na skutek swego kalectwa, nie może wykonywać tej pracy. Jest ona dla niego zbyt ciężka. Dlatego został dozorcą pompy. Jest zadowolony z tego, że Polska Ludowa umożliwiła mu pracę. Czuje się pełnowartościowym obywatelom, który może brać udział w budowie lepszego jutra swej Ojczyzny.

Józef Cichocki zna doskonale wojnę i jej skutki odczuł na sobie, dlatego mówi bez chwili namysłu:

— Nie chcemy więcej wojny. Dlatego każdy z nas stara się, żeby nasza fabryka przodowała. Tak samo staramy się um-

nić solidarność międzynarodową. Cieszymy się zarówno z sukcesów Związku Radzieckiego, jak Chińskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów demokracji ludowej. Wiemy, że rosnące coraz bardziej siły pokoju potrafią wojnie zapobiec. Specjalnie nas cieszy, że powstała nowa wielka siła — Chińska Republika Ludowa i że w Niemieckiej Republice Demokratycznej coraz większy jest udział mas pracujących w walce przeciwko wojennym podżegaczom.

W dzielnicy Jeżyce zbierają się tramwajarze. Na jednej z przecznic zatrzymał się samochód, na którym poprzemierani za „atomowych dyplomatów” pracownicy MPKE rozmieszają trafną, satyryczną pantomimę swych towarzyszy. Co chwila wesoły śmiech strzela ponad ulicę.

Józefa Mróz jest bezpartyjną. Przedtem pracowała jako konduktorka. Musiała pracować bardzo dobrze, skoro ma przepiętą do piąsacza odznakę przodowników pracy. 8 marca — w Dniu Kobiet — awansowano ją na pracowniczkę działu sprzedaży biletów miesięcznych.

— Kto by chciał wojny? — powtarza pytanie — nikt nie chce. My wszyscy jesteśmy przeciwko niej i przeciwko tym, którzy by ją chcieli wywołać. Nam Polska Ludowa daje pewność pracy. Nie grozi nam bezrobocie, mamy należne utrzymanie, a jedyne co jest naszym specjalnym obowiązkiem — to jak najlepsza, dokładna praca. Ta praca to jest nasz wkład do obrony pokoju.

Bronisław Borowski dodaje: — My się tym wojennym podżegaczom, tym łobuzom nie damy. Jak będzie trzeba to uderzymy ich twardo. Po robotnicarstwie — jak się patrzy.

Bożena Chudzińska, konduktorka MPKE mówi:

— Dziś będziemy manifestować, żeby był pokój, żeby nam wszystkim było jak najlepiej, żebyśmy byli jak najmocniejsi... Nie kończymy rozmowy, bo pochód już ruszył i konduktorka musi dogonić swych towarzyszy.

Podchorąży Wacław Paetzold ma lat 22. Jest synem robotnika. Rozmawiamy z nim na stopach Cytadeli, gdzie wzniesiono Pomnik Bohaterów Armii Radzieckiej, u którego stóp podchorążowie pełnią wartę honorową.

Młody podchorąży — już niedługo oficer jest wesoło uśmiechnięty.

— Moim zadaniem obrony pokoju — mówi — jest stać na straży bezpieczeństwa naszego państwa, aby klasa robotnicza mogła spokojnie pracować i być pewną, że owoce jej wysiłku nie zostaną zniszczone. Dlatego staramy się jak najlepiej wyszkolić, by to zadanie karnie, po wojskowemu wykonać.

Wacławowi Paetzoldowi aż się oczy błyszczą, gdy to mówi.

— Dziś wojsko jest inne, niż kiedyś... za kapitalistów. Dziś nie przeciw ludowi, a dla ludu i dla jego bezpieczeństwa pełni służbę, by być gotowym do obrony pokoju.

Mocno ściskamy dłoń podchorążego.

Jacek Milczewski

## 1 MAJA W POZNANIU 180-tysięczne rzesze pracujących w manifestacyjnym pochodzie Święta Pracy

Już od wczesnych godzin rannych ulice Poznania zaroily się tłumami ludności. We wszystkich dzielnicach miasta zbierał się poznański świat pracy, by z oznaczonych punktów włączyć się do potężnego pochodu 1-majowego. Odświętnie przybrane sztandarami, portretami wodzów międzynarodowej klasy robotniczej, zielenią i planszami gmachy miasta były wspaniałym odbiciem radosnych nastrojów gromadzącego się społeczeństwa.

Tak potężnej manifestacji Poznań nie przeżywał dotąd nigdy. Ponad 180 tysięcy robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży przeszło w barwnym pochodzie obok wzniesionej u stóp Nowego Ratusza trybuny, na której witali ich przedstawiciele KW PZPR, Wojska Polskiego, Ar-

mił Czerwonej oraz delegacji organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych Wielkopolski.

PONAD 120-TYSIĘCZNE TŁUMY ZALEGŁY ULICE WZDŁUŻ TRASY POCHODU, BY WESPÓŁ Z MASZERUJĄCYMI MANIFESTOWAĆ SOLIDARNOSĆ Z MASAMI PRACUJĄCYMI CAŁEGO ŚWIATA I WYRAZIĆ SWĄ ZDECYDOWANĄ WOLĘ WALKI O POKÓJ.

Kiedy 2800 gołębi pocztowych załopotało w słońcu majowego poranka, niosąc pozdrowienie poznańskiej klasy robotniczej dla włóknarzy łódzkich i śląskich górników, wiadomo było, że pochód się zaczyna.

Pierwsze przemaszzerowały poczty sztandarowe Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizacji politycznych i społecznych, przy czym czołówkę maszerujących tworzyli delegaci klasy robotniczej Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Włoch. Tuż za nimi następowała defilada sportowa.

Równym krokiem w takt marsza przemaszzerowali sportowcy pierwsi przed trybuną honorową, wykazując swą postawą tężyznę fizyczną. Niesione transparenty głoszące hasła potępienia szantażystów bomba atomowa, oto najlepsza odpowiedź sportowców Poznania dla imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Przypatrując się maszerującej młodzieży sportowej, z dumą stwierdzić możemy, że w wyniku słusznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR nigdy jeszcze tak gremialnie nie stanęli oni do manifestacji swego dorobku w dziedzinie umasowienia sportu.

Z Zrzeszenia Sportowego „Stal” przy Zakładach im. J. Stalina rzuciły się przede wszystkim w oczy hasła mówiące o propagowaniu wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży wsi — LZS-ów. Tuż za nimi podążały bratnie Zrzeszenia: Kolejarzy, Ogniw, Związkowców, Budowlani, Włókniarzy, sportowcy ZSch... Wszyscy, niosąc symbole swego Zrzeszenia chcieli zadokumentować, że jako prawdziwi sportowcy gotowi są w każdej chwili do walki o pokój.

Efektowne ćwiczenia demonstracyjne przez poszczególne Zrzeszenia na samochodach oraz barwny korowód ubiorów, w jakim wystąpiła młodzież

złożyły się na to, że sportowcy Poznania godnie i ze zrozumieniem uczcili święto klasy robotniczej.

Defilada — to tylko częściowy wkład sportowców w uświetnienie uroczystości 1-majowych. Tymi samymi zawodnikami i zawodniczkami, którzy przemaszzerowali w pochodzie zaryły się po południu boiska i bieżnie, gdzie w szlachetnej walce manifestowano swe osiągnięcia sportowe. Kolarze, lekkoatleci, piłkarze, motocykliści, koszykarze i reprezentanci innych dziedzin sportowych w radosnym tym dniu przed licznie zgromadzoną na boiskach publicznością, dali pokaz swych umiejętności.

Prawdziwym burzami okłasków i okrzyków witano postępującą za sportowcami młodzież. Ciągające się długo szeregi ZMP, młodzieży szkolnej, harcerstwa i innych, wywoływały entuzjazm i podziw dla wykonanych pomysłów plansz, które obrazowały osiągnięcia w nauce i pracy społecznej.

Starannie przygotowane stroje i hasła, odpowiednio ułożone litery, tworzące zdania o przywiązaniu młodzieży do sprawy walki klasy robotniczej, do sprawy walki o pokój i inne udane dekoracje składały się na wspaniałą, barwną korowód świadcząco dobitnie o pogłębieniu świadomości wśród naj-

### Studenci świata włączają się w potężny nurt w obronie pokoju

MOSKWA (PAP). W dniu 28 kwietnia zakończyły się obrady sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów. Zamykając sesję Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów przewodniczący Związku Grohman podkreślił, że postępowi studenci nie powinni ani na chwilę przerywać walki o pokój i demokrację.

Apel sztokholmski Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — powiedział Grohman — stanowi groźne ostrzeżenie dla podżegaczy wojennych. Podpisując w imieniu Międzynarodowego Związku Studentów apel sztokholmski, Komitet Wykonawczy wyraził całkowitą solidarność wszystkich organizacji studenckich z potężnym ruchem w obronie pokoju, który ogarnia obecnie wszystkie kontynenty.

### Niedobitki Kuomintangu uciekają w popłochu na wyspie Hainan

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje komunikat dowództwa 4 Armii Ludowej o działaniach na wyspie Hainan.

Komunikat stwierdza, że formacje Armii Ludowej rozpoczęły w dniu 27 kwietnia poszczególnie z resztkami rozbitych oddziałów Kuomintangowskich, które wycofuja się w popłochu w kierunku południowym.

młodszych naszego społeczeństwa.

### Młodzi technicy w służbie socjalizmu

głosi wielki napis maszerującej młodzieży Zakładów Stalina kroczącej w wielkiej grupie „SP”. Szkoły Przynależności Przemysłowego i młodych modelarzy. Interesujący przegląd pracy najmłodszych, ich osiągnięcia i dążenia doskonale podkreślone zostały innym transparentem wyrażającym myśl młodego pokolenia: „Nie chcemy wojny, chcemy się uczyć”.

Głównym także hasłem maszerujących szeregów wyższych uczelni poznańskich i postępujących za nimi tysięcy kolejarzy, pracowników Zakładów im. Stalina i pocztowców były transparenty, wykresy i obrazy symbolizujące nieugiętą wolę walki o pokój.

Z niespożytą energią manifestowali swoją radość stojące naprzeciw trybuny grupy ZMP-owe i ZAMP-owców wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć wielkich wodzów klasy robotniczej — Lenina, Stalina, Bieruta i innych. Często rozbrzmiewały potężne okrzyki: „Walczymy o postęp ludów świata”, czy skandowane wyrazy: PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ. Śpiewano także pieśni rewolucyjne i młodzieżowe, które towarzyszą młodzieży przy pracy i po nauce.

Uwagę zwracały udne karykatury znanych podżegaczy wojennych, kukły kapitalistów zachodnich czy wreszcie komiczne sceny obrazujące wyzysk mas pracujących w państwach kapitalistycznych.

6-godzinny pochód zakończyły jazdy konne i mechaniczne zaopatrzone bogato w plansze i wykresy obrazujące rozwój pokojowej produkcji państwa ludowego i stały wzrost wysiłków mas pracujących w kierunku powiększenia potencjału gospodarczego kraju.

O głębokim przywiązaniu całego społeczeństwa do Odrodzonego Wojska Polskiego świadczyły spontaniczne owacje i oklaski w chwili kiedy trasa pochodu przemaszzerowały w imponującej defiladzie karne szeregi żołnierza polskiego i kadry oficerów — synów robotników i chłopów polskich, żołnierzy Armii w służbie pokoju.

Po południu i wieczorem odbyły się zabawy ludowe i różne imprezy rozrywkowe.

## Robotnicy całej Polski wykonali zobowiązania 1-majowe z nadwyżką

WARSZAWA (PAP). Dnia 29 bm. fala meldunków o wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych osiągnęła swój szczytowy punkt. Całe załogi, brygady, zespoły i poszczególne robotnicy meldują nie tylko o wykonaniu zobowiązań, ale i o dodatkowej produkcji ponad zobowiązania, wartości często wielu milionów złotych.

POZNAŃ, Załogi wszystkich Fabryk Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu, meldując o wykonaniu zobowiązań, które przedstawiają wartość ponad 43.000.000 zł, jednocześnie komunikują o wykonaniu produkcji nie objętej czynnem pierwszomajowym. M. in. parowozownia zameldowała o wykonaniu ponadplanowej lokomotywy.

WARSZAWA, Pracownicy instytucji Ubezpieczeń Społecznych w całym kraju oddali do użytku 300 miejsc sanatoryjnych, nie objętych tegorocznym planem. M. in. w Olsztynie oddano do użytku 50 łóżek, w Karpaczu Zarzeczu — 50 łóżek, w Czerniawie — Zdroju — 80 łóżek, w Jastrzębiu — Zdroju — 60 łóżek.

SZCZECIN, Wartość zobowiązań pierwszomajowych,

zrealizowanych przez kolejarzy okręgu szczecińskiego, wynosi ponad 10.000.000 zł. Wyróżniła się również załoga SPB, budująca osiedle robotnicze w Szczecinie, która oddała do użytku 111 nowych mieszkań.

KATOWICE, Poza zobowiązaniami produkcyjnymi kopalnie, huty, fabryki i inne zakłady pracy Śląska zrealizowały zobowiązania w dziedzinie akcji społecznej. Setki nowych mieszkań, łóżków, świetlic, ośrodków leczniczych oddano do użytku w przeddzień 1 maja. M. in. w kopalni „Generał Zawadzki” oddano w dniu 28 ub. m. 36 nowych mieszkań przodownikom pracy.

Podobnej treści meldunki napływają z Krakowa, Łodzi, Wałbrzycha, Olsztyna

### Triumf Polaka z Francji na II etapie Wyścigu Pokoju

Drugi etap wyścigu Warszawa — Praga na trasie Warszawa — Łódź wygrał Br. Klubiński z Polonii Francuskiej przed Dimowem (Bulgaria) i Emborgiem (Dania). Szósty na metę przybył Salyla, jako pierwszy z Polaków.

### F. S. G. T. Repr. „Stal” 5:3

W niedzielę odbył się w Katowicach mecz zapasniczy między drużyną FSGT a reprezentacją Zrzeszenia Stal.

Wyniki: w muszej — Kaczmarczyk (Stal) przegrał na punkty z Dubarberem, w koguciej — Kisiel (Stal) uległ Marτίg'owi, w piórkowej — Tobała (Stal) wygrał z Paquette'm, w lekkiej — Kusz (Stal) wygrał jednogłośnie z Lei'em, w półśredniej — Kulligowski I (Stal) przegrał jednogłośnie z Juenbeckian'em, w średniej — Kulligowski II (Stal) przegrał jednogłośnie z Degueldre'm, w półciężkiej — Maruszkiewicz (Stal) przegrał z Konarkowskim w ciężkiej — Krysmalski (Stal) położył w 9 min. na łopatki Clatof'a.

### Węgry 5:0 CSR

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Węgry — Czechosłowacja, rozegrane w Budapeszcie, w obecności 45 tys. widzów zakończyło się wysokim zwycięstwem Węgrów 5:0 (1:0).

W spotkaniu drugich drużyn obu państw, rozegranym w Pradze, zwyciężyli Czechosłowacy 1:0 (1:0).

### Spójnia (Łódź) mistrzem Polski w koszykówce

W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej łódzka „Spójnia” pokonała świętochłowska „Stal” 49:30 (24:15), zdobywając tym samym tytuł mistrza ligi koszykowej na rok 1950.

### Z ostatniej chwili:

### Albania 0:0 Polska

W Tiranie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Albanii i Polski. Po wyrównanej grze spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym 0:0.

# Rozwijamy ofensywę socjalistyczną planu 6-letniego

## — walczymy o pokój

### Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR wiceministra Ochaba na centralnej akademii 1-majowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 30 bm. odbyła się w Warszawie centralna akademii 1-majowa, zorganizowana przez Komitet Warszawski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, warszawską Radę Zw. Zaw. i Stołeczną Radę Narodową.



Olbrzymia sala na Służewcu, wypełniona po brzegi wielotysięczną, robotniczą rzeszą mieszkańców Warszawy, toniła w czerwieni sztandarów. Na ścianach hali transparenty ku czci 1 Maja — dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących, ku czci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodującej siły narodu polskiego, ku czci międzynarodowego frontu bojowników walczących o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Na akademii przybył Prezydent R. P. — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, o wacyjnie witalny długo niemlknącą burzą oklasków. Rozlegają się okrzyki na cześć przewodniczącego i kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Akademii wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady

Państwa i Rządu R. P., przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, władz miejskich oraz organizacji społecznych.

Gorąco witali zebrani delegacje robotnicze ZSRR, Chin Ludowych, Francji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Włoch, Rumunii i Bułgarii. Wszyscy wstają. Długo rozbrzmiewają skandowane okrzyki na cześć Józefa Stalina, Mao Tse-Tunga i innych przywódców partii komunistycznych i robotniczych.

Akademii przewodniczył Prezydent R. P. — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut.

W prezydium akademii zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR i Komitetu Centralnego PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, zastępcy działacze społeczni, przodownicy pracy oraz przedstawiciele Wojska Polskiego i polskiego świata nauki i kultury.

Po odegraniu hymnu państwowego i Międzynarodówki akademii zagał Prezydent Bierut zapraszając do prezydium delegatów bratnich partii robotniczych ZSRR, Francji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Włoch, Rumunii, Bułgarii.

Pojawienie się gości zagranicznych w prezydium zebrani przyjęli długotrwałymi owacyjnymi, po czym Prezydent Bierut udzielił głosu członkowi Biura Politycznego KC PZPR — Edwardowi Ochabowi.

dujących robotników i robotnic, którzy ofiarnie i owocnie swą niestrudzoną pracą służą wyzwolonej, robotniczo-chłopskiej Polsce.

Uczucia najszerzych mas znajdują wyraz w 1-majowych hasłach KC PZPR:

„Cześć przodownikom pracy, bohaterom budownictwa socjalistycznego, najlepszym synom Ojczyzny!

Rozwijamy szeroko ruch nowatorów i racjonalizatorów produkcji!

Szerzej i śmielej wysuwajmy przodujących robotników i robotnice na kierownicze stanowiska! (burzliwe oklaski).

#### Naród idzie śmiało ku słonecznej przyszłości

Pod kierownictwem klasy robotniczej, sprzymierzonej z chłopstwem pracującym, naród nasz, łamiąc liczne i trudne przeszkody, śmiało i pewnie idzie ku słonecznej przyszłości, buduje w mieście i na wsi fundamenty socjalizmu.

Jakże wiele zmieniło się w Polsce od tych niesławnych dni, gdy burżuazyjni korporanci wrzeszczyli pod oknami Rydza-Śmigłego „Wodzu, prowadź na Kowno!”

Jak wzrosło oddziaływanie ideologiczne klasy robotniczej, która i wówczas mężnie przeciwstawiała się planom faszystwu, a dziś przewodzi całemu narodowi i zaszczepia naszej młodzieży nowe, twórcze socjalistyczne ideały!

Młodzież nasza, a przynajmniej my, że i my wszyscy, marzymy o tym, żeby jak najszybciej odbudować Warszawę, dźwignąć nowe, słoneczne bloki mieszkalne, nowe teatry i szkoły, nowe fabryki, domy towarowe, linie komunikacyjne, boiska i parki.

#### Pomoc i przyjaźń ZSRR umożliwiają realizację wielkich planów

Z głęboką wdzięcznością myślimy o tym, że realizacja tego ogromnego twórczego dzieła staje się możliwa dzięki braterskiej pomocy naszego wielkiego sojusznika i przyjaciela, dzięki ZSRR, dzięki pomocy dłoni Stalina (burzliwe oklaski. Okrzyki „Niech żyje Związek Radziecki”, wszyscy wstają i skandują: „Stalin, Stalin”).

Przyjaźń i pomoc ZSRR zabezpiecza narodowi polskiemu możliwość pokojowej, twórczej pracy nad realizacją wielkiego planu 6-letniego, planu, który oznacza zwiększenie w przeszło w dwójnasób produkcji przemysłowej, szybkie podniesienie wytwórczości rolnej, zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak w państwowych i spółdzielczych poważny wzrost dobrobytu ludności i siły naszego Państwa.

#### Ambitne cele

Plan 6-letni, obok zadań gospodarczych, stawia przed polskim ludem pracującym rozpalające wyobraźnię ambitne, ale realne cele w dziedzinie kultury, w walce o nowego człowieka, w nowej socjalistycznej Polsce.

W naszym wyzwolonym kraju rozwija się z coraz większą szybkością prawdziwa rewolucja kulturalna, nieodłączna część składowa i nieodzowny warunek pełnego zwycięstwa rewolucji socjalistycznej.

Znienawidzona przez burżuazję klasa robotnicza i

#### masz ludowe dźwigają się dziś z wiekowego zacofania,

i coraz konsekwentniej walczą o swoją socjalistyczną kulturę, piękną i szlachetną kul-

turę mas pracujących, kulturę podnoszącą wzwyż cały naród.

#### Wymowa cyfr

Dla zobrazowania ogromnego pędu mas do oświaty i kultury można np. przytoczyć niektóre dane o działalności na tym polu naszych związków zawodowych: Liczba świetlic związkowych wzrosła z 600 w roku 1945 do 9000 w r. 1949/50. Liczba uczestników zespołów świetlic wzrosła w tym samym czasie z 15 000 do 200 000.

Liczba uczestników kursów likwidacji analfabetyzmu w 1949 r. wyniosła 69 000, a kół samokształceniowych 130 000. Biblioteki związkowe liczyły w r. 1945 — 205 000 tomów, a w 1949/50 — 2 840 000.

W roku ub. związki zawodowe zorganizowały ponad 150 000 referatów i pogadek, których wysłuchało około 15 milionów towarzyszy. Nakład dzienników w Polsce wzrósł z 900 000 w r. 1939, do 3 600 000 z końcem roku 1949 i do 4 250 000 z końcem I kwartału r. 1950. Pierwszy w Polsce młodzieżowy dziennik „Sztandar Młodych” zyskał w przedpłacie 600 tys. prenumeratorów, w tym 107 tys. na wsi.

W innym przekroju ilustrują ten sam proces cyfry, dotyczące rozwoju sieci szkół wyższych, których liczba z 28 uczelni w r. 1939 wzrosła do 73 uczelni w r. 1950, przy wzroście studentów z 48 tys. na 116 tys.

Cyfry te, chociaż imponujące i nigdy przedtem nieznanne w historii naszego narodu, nie mogą nas zadowolić. Mamy jeszcze do wykarczowania dużo przesądów i zacofania, dużo ciemnoty i sobkostwa,

#### stoją przed nami ogromne zadania

oświatowe i wychowawcze, na drodze do pełnego zwycięstwa kultury i moralności socjalistycznej.

Tegoroczne hasła 1-majowe, mobilizując masę do walki o pokój i o wykonanie zadań produkcyjnych, mobilizują je zarazem do wzmoczenia wysiłków nad wykuciem kadry nowej inteligencji spośród robotników i chłopów, tej kadry, bez której nie może być mowy o zbudowaniu ustroju i kultury socjalistycznej.

Ścisłe rozwiązywanie problemu współpracy nowej i starej kadry technicznej, oświatowej, kulturalnej i naukowej będzie sprawą niezwyklej doniosłości i wagi.

Potężnym, ożywczym strumieniem, źródłem twórczej podniety, jest dla nas rozkwitająca kultura socjalistyczna narodów radzieckich, ich technologia, ich realizm socjalistycznym literaturą, teatrem, filmem, sztuką, ich rewolucjonizująca wiedza twórcza myśl naukowa, dążąca niestrudzenie do urzeczywistnienia planów przekształcenia przyrody i ujarznienia jej sił dla szczęścia ludzkości.

#### Wykonamy zadania

Korzystając z doświadczeń wielkiego Związku Radzieckiego, kierując się wytycznymi naszego Komitetu Centralnego, zespalać w twórczej pracy dla Polski Ludowej inteligencję z masami robotniczo-chłopskimi, zwalczając nieugięty wpływ ideologiczny burżuazji, bijąc wroga klasowego wypróbowanym orężem marksizmu-leninizmu, rozwiążemy z honorem zarówno zadania gospodarcze,

jak i gigantyczny problem rewolucji kulturalnej.

Lud polski, podobnie jak wszystkie ludy świata, potrzebuje przede wszystkim pokoju, aby mógł całą swą energię twórczą poświęcić budownictwu socjalistycznemu.

Z radością patrzymy na ogromną i coraz bardziej rosnącą siłę obozu pokoju, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego jednoczy dziś setki milionów ludzi na całym świecie (długotrwałe oklaski. Okrzyki „Niech żyje Związek Radziecki! Niech żyje Pokój!”).

Robotnicy i chłopcy polscy, podobnie jak nasi bracia w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, chcą pokoju i twórczej pracy. Każdy rok pokoju nas wzmacnia, a osłabia wrogów, zmienia układ sił na korzyść socjalizmu.

Historyczne sukcesy budownictwa socjalistycznego w ZSRR i krajach demokracji ludowej, wielkie postępy idei socjalistycznej w Azji i w całym świecie

#### napełniają wściekłością i trwogą serca Imperialistów

właszcza miliarderów w Stanach Zjednoczonych, którzy snują szaleńcze plany ujarznienia świata, a obawiając się wyników pokojowego współwzrostu dwu systemów społecznych pragną realizować swe zbrodnicze cele na drodze awantur wojennych.

Haniebny

#### krach awantur wojennych

i całego reżimu Czan-Kaj-Szeka jest bolesną nauką dla jego amerykańskich protektorów którzy w Chinach stracili miliardy dolarów i resztki autorytetu.

#### Triumf

#### rewolucji chińskiej

napełnia otuchą serca setek milionów robotników i chłopów kolonii i półkolonii w Azji i Afryce, zdeptanych i nieludzkim eksploatowanych przez bogobojnych świętoszków z Londynu i ultrademokratów z New Yorku.

Fala walki narodowo-wyzwoleńczej wznosi się coraz wyżej w bohaterskim Wietnamie i na Malajach, w Indiach i w czarnej Afryce, głęboko podważając pozycje światowego imperializmu, coraz bardziej ograniczając jego możliwości czerpania zysków i rezerw z kolonii.

Masy nie chcą wojny i wbrew wysiłkom prawicowych socjal-demokratów, wbrew nikczemnym prowokacjom faszystowskiej kliki Tito, wbrew oszczerczej kampanii anty-radzieckiej, prowadzonej przez prasę i radio burżuazyjne, z ambon i konfesjonaliów, z meczetów Stambułu i z kirch zachodniego Berlina, masy ludowe właśnie w Związku Radzieckim widzą ostoję pokoju, w Moskwie stolicę światowego pokoju, a w Stalinie wielkiego chorążego, który w swych stalowych dłońach wysoko dźwierży

#### sztandar pokoju

#### i szczęścia ludzkości

(długotrwałe oklaski, okrzyki: „Niech żyje Józef Stalin!”).

Szczególnie doniosłe znaczenie w chwili obecnej ma mobilizacja mas wokół uchwały sztokholmskiej sesji Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uchwały domagających się zakazu broni atomowej i piętnujących z góry, jako zbrodniarza przeciw ludzkości, ten rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową.

Obywatele radzieccy masowo podpisują rezolucję sztokholmską, bo dobrze wiedzą, że

#### rząd radziecki nie chce wojny

występuje wraz ze wszystkimi uczciwymi ludźmi przeciw wojnie i bombie atomowej.



#### Porozumienie między Rządem RP a Episkopatem

Porozumienie zawarte między Rządem RP a Episkopatem Polskim nie tylko zdemaskowało oszczerstwa radiowych i gazetowych grypsiorów imperialistycznych, ale również ośmięszyło anglosaskich i watykańskich proroków, którzy przepowiadali jak gąbzy nową wojnę religijną w Polsce.

Zawarcie porozumienia posiada szczególne znaczenie dla rozwoju wewnętrznych stosunków w Polsce.

Rząd ludowy zarówno w swych licznych oświadczeniach, jak i w codziennej praktyce stwierdzał i udowadniał, że uznaje w pełni swobodę sumienia i za karygodną uważa obrazę uczuć religijnych ludzi wierzących, podobnie jak za karygodne uważa obrażanie światopoglądu i uczuć ludzi niewierzących.

Polska Ludowa, oparta o przyjaźń z potężnym Związkiem Radzieckim, na wszystkich swych granicach styka się z sojusznikami i przyjaciółmi.

#### Naród polski zmanifestuje łączność z potężnymi siłami obozu pokoju

Nieznanne w historii naszej tempo gospodarczego rozwoju Polski, wzrost jej potencjału obronnego, podnosi rolę naszego Państwa, jako niezłomnego ogniwka w potężnym światowym froncie pokoju.

Rozpoczęta się już w kraju kampania solidarności z uchwałami sztokholmskiej sesji Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Kampania ta z każdym dniem zatacza coraz szersze kręgi.

Poprzez złożenie milionów podpisów, naród polski zmanifestuje niezłomną wolę pokoju, zmanifestuje naszą nierozważalną łączność z potężnymi siłami Światowego Obozu Pokoju, z siłami, które rosną, walczą i zwyciężają.

Lud polski z klasą robotniczą na czele zmanifestuje również w milionowych pochodach 1-majowych swą nieugiętą wolę pokojową, wolę zwycięstwa.

Manifestacje pierwszomajowe będą nowym dowodem, że proletariát polski na czele mas ludowych nieugięty walczy wraz z braćmi klasowymi we wszystkich krajach o pokój i socjalizm, o nową kulturę i nowego człowieka, o szczęście wyzwolonej Polski, o szczęście i wolność ludzkości.

(Rozlegają się długotrwałe, huraganowe oklaski. Wszyscy wstają i skandują „Stalin”, „Bierut”. Rozlegają się okrzyki na cześć Polski Ludowej i Związku Radzieckiego).

### Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba

Towarzyski i Towarzysze! W ciągu 55 lat proletariát polski świętował dzień 1 maja przede wszystkim pod hasłami walki o władzę przeciw kapitalistycznym i faszystowskim wyzyskiwaczom i ciemnościom.

Wyzwolenie Polski przez bohaterską Armię Radziecką i zdobycie władzy przez lud pracujący w latach 1944—45 stworzyło nową epokę w życiu naszego narodu. I, zmieniając całkowicie sytuację klasy robotniczej, zmieniło oczywiście również charakter 1-majowego święta proletariatu.

Przez pierwsze pięć lat po wyzwoleniu, nawet bez formalnej ustawy, 1 maja był uroczystością obchodzoną jako święto ogólnonarodowe, a pierwszomajowe hasła międzynarodowej solidarności proletariatu, hasła walki o odbudowę kraju i umocnienie władzy robotniczo-chłopskiej, głęboko zakorzeniły się w świadomości najszerzych mas ludowych.

Począwszy od roku bieżącego, dzień 1 maja będzie również ustawowym świętem w Polsce Ludowej, w państwie wyzwolonych robotników i chłopów.

Uchwalenie przez Sejm ustawy o święcie 1 maja zbiega się z początkiem nowego, niezmiernie doniosłego etapu w rozwoju naszego społeczeństwa, etapu ofensywy socjalistycznej, wyrażonej w porwających cyfrach planu 6-letniego, planu budowy fundamentów i zrębów ustroju socjalistycznego.

Po raz pierwszy w Polsce Ludowej kampania 1-majowych zobowiązań produkcyjnych ogarnęła tak ogromne masy robotników, którzy dobrze rozumieją, że walka o realizację zadań pierwszego szczególnie doniosłego roku planu 6-letniego, to walka o socjalizm, to najlepsza forma uczczenia i wzbogacenia tradycji wieloletnich 1-majowych walk proletari-

atu, to zarazem forma pomocy braciom klasowym, walczącym na Zachodzie i w krajach kolonialnych przeciw podpalaczom wojennym i ciemnościom imperialistycznym.

#### Plany wykonano z nadwyżką

Klasa robotnicza może z dumą stwierdzić, że państwowe plany produkcyjne za I kwartał zostały wykonane z nadwyżką, że dzięki wysiłkowi górników poprawiła się sytuacja w przemyśle węglowym, że produkcja np. wyrobów walcowanych wzrosła o 21 proc., tkanin bawełnianych o 16 proc., a obuwi skórzanego o 48 proc., w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego.

Ogólny wzrost obrotów w całym handlu detalicznym o 30 proc., w porównaniu z rokiem ubiegłym, świadczy o dalszej poważnej poprawie sytuacji materialnej ludności.

Ogłoszone przed kilku dniami cyfry wykonania narodowego planu gospodarczego w I kwartale roku bież. wskazują na

#### realność

#### naszego planowania,

pozwalają przewidywać, że ambitny i wymagający wielkiego wysiłku plan na rok 1950 będzie w całości wykonany.

Nasze sukcesy produkcyjne związane są ściśle ze wzrostem świadomości i ofiarności klasy robotniczej, z rozwojem coraz potężniejszego ruchu współwzrostu państwa pracy, z postępującym, choć wciąż jeszcze niezadowolającym, wzrostem wydajności pracy.

#### Naród pamięta o robotnikach

Naród nasz z głębokim szacunkiem i wdzięcznością myśli i mówi o tych tysiącach przo-

# Czynniki społeczne nadzorować będą akcje likwidacji szkód gradowych

Celem zapobiegania chorobom zwierząt PZUW rozdzieli na wsiach 400 apteczek weterynaryjnych

W Oddziale Wołwózkim Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu odbyła się konferencja robocza powiatowych inspektorów tej instytucji z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego. Przewodził dyrektor Oddziału poznański mgr Kolodziejczak. Wypowiedzi uczestników konferencji cechowała świadomość zadań i celów pracy ubezpieczeniowej w dobie obecnej, w dobie przemian społecznych i planowania gospodarczego. Nowe zadania polegają m. in. na tym, aby działalność ubezpieczeniową przystosować szybko do nowych potrzeb.

Jeśli chodzi o przynus ubezpieczenia budynkowego i pól rolnych, to szczególnie ważnym w naszym województwie jest zagadnienie poprawy szacunków budynkowych oraz prawidłowości klasyfikacji gruntów. Sprawy te nastrożają w praktyce poważne trudności. Znajdą one jednak niebawem właściwe rozwiązanie, gdyż Zarząd Główny przygotowuje odpowiednie zasady lustracji budynków, nowe uproszczone normy szacunkowe oraz stosować się będzie nową klasyfikację gruntów.

W przygotowaniu są również prace celem objęcia ochroną ubezpieczeniową wszystkich spółdzielni produkcyjnych, zarówno w zakresie dobra spółdzielczego jak i mienia indywidualnego członków.

Odrębnego traktowania wymaga nadbudówka do obowią-

ku ubezpieczenia roślin kontraktowanych, które to ubezpieczenie wprowadza się w bieżącym roku po raz pierwszy. Oddział poznański podjął intensywne przygotowania do akcji manipulacyjnej. W likwidacji ewentualnych szkód gradowych współdziałać będą już w roku bieżącym czynniki społeczno-polityczne z zadaniem nadzoru i uzgadniania wyników.

Jak stwierdzono na odprawie, silną tendencją rozwojową wykazują ubezpieczenia zwierząt w działach umownych. W

związku z tym należy się liczyć z koniecznością pokonania znacznych trudności zwłaszcza przy znakovaniu ubezpieczonych zwierząt, współdziałaniu w akcji szczepień ochronnych itp. Przede wszystkim wysuwa się tu zagadnienie walki ze spekulacją ubezpieczeniową. Na tym odcinku nawiązał Oddział poznański PZUW ścisłą współpracę z organizacjami politycznymi (PZPR i ZSL) i społecznymi oraz przedstawicielami samorządu terytorialnego.

Znaczne wpływy na zmniejszenie szkód mieć będzie rów-

nież akcja zapobiegawcza, prowadzona przez PZUW. W ubiegłym roku na przykład rozprawiono w woj. poznańskim 200 apteczek weterynaryjnych, a w bieżącym przewiduje się rozdział dalszych 400. Akcja ta spotkała się z wielkim zadowoleniem chłopów, gdyż widzą oni, że obecne ubezpieczenia to nie przedwojenny wyzysk przez spółki akcyjne, ale prawdziwa ochrona mienia najbiedniejszych mas chłopskich. Rozdzielane apteczki spełniają swój cel w zakresie podniesienia stanu zdrowotności wśród zwierząt i udzielania pierwszej pomocy weterynaryjnej. Zainteresowanie apteczkami na wsi wielkopolskiej jest obecnie tak wielkie, że niektóre gromady samorządne urządziły zbiórki pieniężne na ich zakup. Na konferencji ustalono, że PZUW będzie w tym roku przydziałał apteczki przede wszystkim spółdzielniom produkcyjnym a następnie tym gromadom, które mają większą ilość ubezpieczonych zwierząt.

# 19 tysięcy książek i 3 tys. czytelników w powiecie wolsztyńskim

Biblioteki w powiecie wolsztyńskim przygotowują się starannie do zbliżającego się „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”. Czytelnictwo w powiecie jest bardzo dobrze rozwinięte. W powiecie znajduje się Biblioteka Powiatowa, 4 miejskie, 9 gminnych większych bibliotek i 60 punktów bibliotecznych w poszczególnych gromadach. W tej sieci bibliotecznej znajduje się 19.000 tomów książek. Czytelników stałych ok. 3.000.

Z większych punktów bibliotecznych najlepiej rozwija się czytelnictwo w gromadach: Kębłowo, Boruja Kościelna, Jaromierz i Kramsko Nowe.

W dniu 25 ub. m. odbyła się w Wolsztynie odprawa kierowników bibliotek gminnych z udziałem podinspektora szkolnego Borkowskiego i kierownika Biblioteki Powiatowej Gabryelczyka, którzy omawiali sprawę zobowiązań długofalowych w czytelnictwie. Zobowiązano się utworzyć jak największą ilość zespołów dobrego czytania, uporać katalogi w bibliotekach, usunąć braki organizacyjne, a przede wszystkim popularyzować wśród ogółu czytelników dzieła o treści społeczno-politycznej.

W „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy” zostaną przygotowane w każdej gminie wystawy. Centralna wystawa mieścić się będzie w sali Domu Społecznego w Wolsztynie. W poszczególnych wsiach uruchomione będą specjalne stoiska rozpowszechniające książki popularno-naukowe.

Biblioteka Powiatowa w Wolsztynie jako czyn 1-majowy założyła bibliotekę i czytelnictwo w spółdzielni produkcyjnej w Bełęcinie. (kh)

## Kobiety — pierwszymi monterami — elektrykami

W Kościanie zakończył się 6-miesięczny kurs dla monterów — elektryków sieciowych zorganizowany przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego. Kurs, obejmujący 230 godzin wykładów teoretycznych i 270 godzin zajęć praktycznych, dostarczył słuchaczom wiadomości z dziedziny budowy linii wysokiego napięcia, podstawy elektrotechniki, instalacji elektrycznej, materiałoznawstwa, matematyki i Polski współczesnej.

Kurs ukończyło 17 kandydatek (w tym 3 kobiety), które są pierwszymi monterami-elek-

trykami w Polsce. Są to: Cecylia Gorynia, Waleria Kończak i Władysława Urbaniak. Zdaly one egzamin z wynikiem dobrym.

Kierownikiem kursu był technik Franciszek Witkowski. (lc)

## Powiatowy Komitet Obróńców Pokoju w Strzelcach Krajeńskich

Dnia 22 kwietnia br. obradował w Strzelcach Kr. Powiatowy Komitet Obróńców Pokoju. Po odczytaniu i przedyskutowaniu Manifestu Stokholmskiego, Komitet poddał krytycznej ocenie swą dotychczasową działalność. Od początku istnienia Komitet zorganizował zaledwie kilka imprez, nie podejmując szerszej działalności.

Członkowie Komitetu jednogłośnie stwierdzili, że sprawa walki o pokój, jest sprawą mas pracujących, które pokoju pragną i o niego walczą. Dlatego działalność Komitetu należy jak najbardziej rozszerzyć.

W tym celu Komitet wybrał ze swego grona opiekunów na poszczególne gminy, których zadaniem było zorganizowanie w terminie do dnia 28 kwietnia br. Gminnych Komitetów Obróńców Pokoju, a następnie stałe utrzymywanie łączności z Komitetem Powiatowym.

Z kolei — Gminne Komitety do dnia 7 maja powołają Komitety Gromadzkie, które nawiążą ścisłą łączność ze społeczeństwem.

Porządek dzienny wyczerpano omówieniem spraw organizacyjnych i ustaleniem planu pracy na najbliższy okres. (pl)

## Piętnować winnych

W Dąbrowce Wielkopolskiej pow. Międzyrzecz, odbyło się zebranie sołtysów i prezesów gromadzkich kół ZSCh, Omawiano na nim sprawę kontraktacji buraka cukrowego i ziemniaków gorzelnianych.

W trakcie dyskusji okazało się, że niektórzy rolnicy wstrzymują się od kontraktacji, jak np. w gromadzie Kosieczyn. Było to wynikiem nieobowiązkowości męża zaufania ob. Adolfa Warzały, który do dnia dzisiejszego nie rozliczył się jeszcze z dostaw buraków, nie oddał plantatorom należnego cukru, wytoków i gotówki.

Postawiono więc nie dopuścić do podobnych zaniechań z winy nieodpowiednich ludzi i plan nałożony przez Państwo wykonać najsumienniejsz. (zi)

## Gorzów otrzyma plan zagospodarowania przestrzennego

W ostatnich dniach odbyła się w Gorzowie konferencja z przedstawicielami Ministerstwa Odbudowy, dotycząca zagospodarowania przestrzennego miasta.

W wyniku tej konferencji Gorzów otrzyma dotację państwową w postaci ścisłych planów zagospodarowania przestrzennego. Jest to poważny sukces dla miasta, bowiem wykonanie tych planów na koszt samorządu pochłonęłyby poważne kwoty.

Czynione są również starania o uzyskanie kredytów na odbudowę śródmieścia, a w pierwszym planie na oczyszczenie terenów poroziornych i splantowanie ich, co podnio-

## 100.000 zł na kursy nauki początkowej

Akcja likwidacji analfabetyzmu spotyka się w Gorzowie z dużym zrozumieniem. Dowodem tego jest ostatnia uchwała Miejskiej Rady Narodowej, dzięki której uzyskano znaczne fundusze na pomoc dla kursistów oraz nagrody dla wyróżniających się pilnością i dobrymi wynikami w nauce.

Wobec upaństwowienia Szkoły dla Dorosłych miasto zyskało dotychczas nie wykorzystane z budżetu tej szkoły kwoty w wysokości ponad 100.000 zł, które przeznaczone zostały na rzecz kursów nauki początkowej. (ipc)

## 150 domów w Gnieźnie obejmie akcja „RK”

Przewodniczący wszystkich komitetów blokowych w Gnieźnie otrzymali na sobotnim zebraniu instrukcję w sprawie zbierania podpisów pod sztokholmską petycją o pokój i zakaz użycia broni atomowej. Specjalne listy już są podpisane w związku z tym przez wszystkich mieszkańców.

Na zebraniu zaapelował prezydent Wydra-Nawrocki o większe zrozumienie i pomoc mieszkańców ul. Witkowskiej przy pracach nad skanalizowaniem tej właśnie ulicy. Dyskusja wykazała, że już w najbliższych dniach roboty te będą przez ludność, zamieszkałą tę dzielnicę, wykonane.

W następnym punkcie obrad poinformowano, że akcja remontów kapitalnych objętych zostanie w roku bież. w Gnieźnie 150 domów. (yk)

## Robotnik leśny racjonalizatorem

Robotnik Jan Bilski, zatrudniony przy eksploatacji drzewa w nadleśnictwie Porażyn (pow. Nowy Tomyśl), wpadł na myśl, aby drzewa korować częściowo na jędnio do 3 m wysokości używając mniej siły i wykonuje się pracę szybciej.

## Kalisz coraz piękniejszy

Na zebraniu Tow. Miłośników Przyrody w Kaliszu ob. Gołębiowski zdał sprawozdanie z działalności towarzystwa. Z referatu insp. Slugockiego wynika, że Zarząd Miejski zrobił bardzo wiele na odcinku upiększenia i podniesienia zdrowotności miasta. Uporządkowano wiele zieleńców i skwerków zakładając nowe. Dla dzieci założono szereg piaskownic. Ogółem uporządkowano wiele skwerków i zieleńców. W planie na rok bieżący w wielu punktach powstaną nowe skwerki i zieleńce. W parku zostanie zainstalowanych dalszych 50 ławek.

W dyskusji wskazano na brak opieki nad zieleńcami i parkami ze strony kaliskiego społeczeństwa. Poważne szkody wyrządzają dzieci i młodzież, jak również i starsi. Wiele prac wykonanych z wiosną zostaje w ciągu lata zniszczonych. Zwrocono również uwagę na beznadziejne psy, które niszczą

kwiatniki. Należy także zmienić piasek w piaskownicach, a przede wszystkim przystąpić do wyszlamowania i oczyszczenia licznych w parku stawków. Zaapelowano do nauczycielstwa, aby pouczyło młodzież o szkodliwości niszczenia krzewów i drzewostanu. (li)

## Przed „Tygodniem Oświaty” w Kaliszu

W czasie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, tj. od dnia 2 do 7 maja w Kaliszu odbędzie się szereg imprez artystycznych i rozrywkowych. Na wolnym powietrzu, w szkołach oraz zakładach pracy zorganizowane zostaną również stoiska z książkami i czasopismami. Stoiska będą obsługiwane przez młodzież ZMP. W dniu 7 maja odbędzie się specjalny poranek dla młodzieży oraz akademii.

## Co Gdzie i Kiedy w Poznaniu

**TEATRY**  
OPERA (ul. Fredry): — dziś o godz. 19 „Sprzedana naręczona” Smetany. — W środę o godz. 19 „Madame Butterfly” Puccini’ego.  
TEATR POLSKI (ul. 27 Grudnia): — dziś o godz. 19.30 „Brygada szlifera Karhana” W. Kam. W środę o godz. 19.30 „Niemcy” L. Kruczkowskiego.  
TEATR NOWY (ul. Dąbrowskiego 5): — dziś i w środę o godz. 19.30 „Profesja pani Warren” B. Shawa.  
KOMEDIA MUZYCZNA (ul. Dąbrowskiego 5): — dziś o godz. 20 „Zielony gil” J. Tuwima. W środę, dwa przedstawienia o godz. 16 i 20 „Zielony gil” Juliana Tuwima.  
TEATR MŁODEGO WIDZA (ul. Sw. Marcina 8): — dziś o godz. 16 i 18 „Pan Twardowski wczoraj i dziś”. W środę o godz. 18 „Ulica Anny Rudenko”.

**KINA**  
APOLLO — „Koncert Beethovena” o godz. 15.30, 18 i 20.30; BAŁTYK — „Jan Rohacz z Dube” o godz. 15.30, 18 i 20.30; MUZA — „Droga do sławy” o godz. 15.30, 18 i 20; RIALTO — „Pojedynek” o godz. 16, 18 i 20; WARTA — „Skarb” o godz. 16 i 18. AKTUALNOSCI — o godz. 11, 12 i 21.

**WYSTAWY**  
„Wystawa rysunków Rembrandta, Norblina i Plońskiego w faksymilach” otwarta w dni powszednie od godz. 10-18, w niedziele i święta od godz. 10-17, w lokalu C. B. W. A. al. Marcinkowskiego 28.  
Wystawa Mickiewicza — Puszkina czynna codziennie od godz. 8 do 20 w Muzeum Narodowym.  
Wystawa Graficzna oraz jedyny w Polsce zbiór instrumentów muzycznych w Muzeum Narodowym.

**MUZEA**  
Muzeum Narodowe czynne codziennie w godz. od 10 do 18.  
Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte w dni powszednie od godz. 8 do 14.30, a w niedziele i święta od godz. 10 do 14.  
Muzeum Prehistoryczne (ul. Mielzyńskiego nr 26/27) — czynne codziennie od godz. 9 do 16.

Redakcja: Poznań ul. Działwskich 10. Telefon: redaktor naczelny 529-09 zast. red. nac. 502-31 sekret. redakcji 506-62 dział. miast. 502-32 nocny 502-34 i 64-72.  
Redaktor naczelny: Jan Zaglęski.  
Prenumerata na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. RUCH. Nr konta — W-6714.  
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10 i p. tr. tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań nr V-6777/110.  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62-70.

## Pracownicy poszukiwani

Księgowy-bilansista z znajomością księgowości przebitkowej — ramowego planu kont potrzebny zaraz do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” we Wschowie. K902  
Kalkulator potrzebny od 1 maja 1950 r. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Państw. Gospod. Rolnego Racół, pow. Kościan. K897  
Młodszy księgowy — księgowy lub pomocnik biurowy wykwalifikowany może się zgłosić zaraz. Podanie z życiorysem ewtl. świadectw. Mleczarnia Spółdzielcza w Barcinie pow. Szubin. K783

2 położne, a mianowicie jedna do Szpitala Powiatowego, a druga do obsadzenia wolnego obrotu w Międzyzdrojach, potrzebne zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pracy proszę nadesłać pod adresem: Wydział Powiatowy w Międzyzdrojach. K872

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Lekarskie**  
Janina Engelowa, lekarz dentysta powróciła i wznowiła przyjęcia. Plac Ratajskiego 9 m. 2, tel. 516-03. K836

**Wolne posady**  
Apteka Pruszków pod Warszawą 3 Maja 31 poszukuje magistra, pomocnika rutynowanej siły pomocniczej. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 51 m. 5. 7872

Apteka we Wronkach poszukuje zaraz siły fachowej na 3-miesięczne zastępstwo. 12196

**Nauka**  
Jazdy samochodem, motocyklem obsługi pojazdów mechanicznych, nauczysz się na kursach „Auto-Ster” Poznań, Mielkiewicza 36, Tel. 34-77. Początek kursu 10 maja. Wpisy trwają. K660

Handlowy Kurs Wieczorowy rozpoczyna 2 maja, Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wawrzyniaka 33. K832

## Pracownicy poszukiwani

Księgowy-bilansista z znajomością księgowości przebitkowej — ramowego planu kont potrzebny zaraz do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” we Wschowie. K902  
Kalkulator potrzebny od 1 maja 1950 r. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Państw. Gospod. Rolnego Racół, pow. Kościan. K897  
Młodszy księgowy — księgowy lub pomocnik biurowy wykwalifikowany może się zgłosić zaraz. Podanie z życiorysem ewtl. świadectw. Mleczarnia Spółdzielcza w Barcinie pow. Szubin. K783

2 położne, a mianowicie jedna do Szpitala Powiatowego, a druga do obsadzenia wolnego obrotu w Międzyzdrojach, potrzebne zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pracy proszę nadesłać pod adresem: Wydział Powiatowy w Międzyzdrojach. K872

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Lekarskie**  
Janina Engelowa, lekarz dentysta powróciła i wznowiła przyjęcia. Plac Ratajskiego 9 m. 2, tel. 516-03. K836

**Wolne posady**  
Apteka Pruszków pod Warszawą 3 Maja 31 poszukuje magistra, pomocnika rutynowanej siły pomocniczej. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 51 m. 5. 7872

Apteka we Wronkach poszukuje zaraz siły fachowej na 3-miesięczne zastępstwo. 12196

**Nauka**  
Jazdy samochodem, motocyklem obsługi pojazdów mechanicznych, nauczysz się na kursach „Auto-Ster” Poznań, Mielkiewicza 36, Tel. 34-77. Początek kursu 10 maja. Wpisy trwają. K660

Handlowy Kurs Wieczorowy rozpoczyna 2 maja, Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wawrzyniaka 33. K832

## Pracownicy poszukiwani

Księgowy-bilansista z znajomością księgowości przebitkowej — ramowego planu kont potrzebny zaraz do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” we Wschowie. K902  
Kalkulator potrzebny od 1 maja 1950 r. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Państw. Gospod. Rolnego Racół, pow. Kościan. K897  
Młodszy księgowy — księgowy lub pomocnik biurowy wykwalifikowany może się zgłosić zaraz. Podanie z życiorysem ewtl. świadectw. Mleczarnia Spółdzielcza w Barcinie pow. Szubin. K783

2 położne, a mianowicie jedna do Szpitala Powiatowego, a druga do obsadzenia wolnego obrotu w Międzyzdrojach, potrzebne zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pracy proszę nadesłać pod adresem: Wydział Powiatowy w Międzyzdrojach. K872

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Lekarskie**  
Janina Engelowa, lekarz dentysta powróciła i wznowiła przyjęcia. Plac Ratajskiego 9 m. 2, tel. 516-03. K836

**Wolne posady**  
Apteka Pruszków pod Warszawą 3 Maja 31 poszukuje magistra, pomocnika rutynowanej siły pomocniczej. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 51 m. 5. 7872

Apteka we Wronkach poszukuje zaraz siły fachowej na 3-miesięczne zastępstwo. 12196

**Nauka**  
Jazdy samochodem, motocyklem obsługi pojazdów mechanicznych, nauczysz się na kursach „Auto-Ster” Poznań, Mielkiewicza 36, Tel. 34-77. Początek kursu 10 maja. Wpisy trwają. K660

Handlowy Kurs Wieczorowy rozpoczyna 2 maja, Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wawrzyniaka 33. K832

## Pracownicy poszukiwani

Księgowy-bilansista z znajomością księgowości przebitkowej — ramowego planu kont potrzebny zaraz do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” we Wschowie. K902  
Kalkulator potrzebny od 1 maja 1950 r. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Państw. Gospod. Rolnego Racół, pow. Kościan. K897  
Młodszy księgowy — księgowy lub pomocnik biurowy wykwalifikowany może się zgłosić zaraz. Podanie z życiorysem ewtl. świadectw. Mleczarnia Spółdzielcza w Barcinie pow. Szubin. K783

2 położne, a mianowicie jedna do Szpitala Powiatowego, a druga do obsadzenia wolnego obrotu w Międzyzdrojach, potrzebne zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pracy proszę nadesłać pod adresem: Wydział Powiatowy w Międzyzdrojach. K872

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Lekarskie**  
Janina Engelowa, lekarz dentysta powróciła i wznowiła przyjęcia. Plac Ratajskiego 9 m. 2, tel. 516-03. K836

**Wolne posady**  
Apteka Pruszków pod Warszawą 3 Maja 31 poszukuje magistra, pomocnika rutynowanej siły pomocniczej. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 51 m. 5. 7872

Apteka we Wronkach poszukuje zaraz siły fachowej na 3-miesięczne zastępstwo. 12196

**Nauka**  
Jazdy samochodem, motocyklem obsługi pojazdów mechanicznych, nauczysz się na kursach „Auto-Ster” Poznań, Mielkiewicza 36, Tel. 34-77. Początek kursu 10 maja. Wpisy trwają. K660

Handlowy Kurs Wieczorowy rozpoczyna 2 maja, Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wawrzyniaka 33. K832

## Pracownicy poszukiwani

Księgowy-bilansista z znajomością księgowości przebitkowej — ramowego planu kont potrzebny zaraz do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” we Wschowie. K902  
Kalkulator potrzebny od 1 maja 1950 r. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Państw. Gospod. Rolnego Racół, pow. Kościan. K897  
Młodszy księgowy — księgowy lub pomocnik biurowy wykwalifikowany może się zgłosić zaraz. Podanie z życiorysem ewtl. świadectw. Mleczarnia Spółdzielcza w Barcinie pow. Szubin. K783

2 położne, a mianowicie jedna do Szpitala Powiatowego, a druga do obsadzenia wolnego obrotu w Międzyzdrojach, potrzebne zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pracy proszę nadesłać pod adresem: Wydział Powiatowy w Międzyzdrojach. K872

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Lekarskie**  
Janina Engelowa, lekarz dentysta powróciła i wznowiła przyjęcia. Plac Ratajskiego 9 m. 2, tel. 516-03. K836

**Wolne posady**  
Apteka Pruszków pod Warszawą 3 Maja 31 poszukuje magistra, pomocnika rutynowanej siły pomocniczej. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 51 m. 5. 7872

Apteka we Wronkach poszukuje zaraz siły fachowej na 3-miesięczne zastępstwo. 12196

**Nauka**  
Jazdy samochodem, motocyklem obsługi pojazdów mechanicznych, nauczysz się na kursach „Auto-Ster” Poznań, Mielkiewicza 36, Tel. 34-77. Początek kursu 10 maja. Wpisy trwają. K660

Handlowy Kurs Wieczorowy rozpoczyna 2 maja, Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wawrzyniaka 33. K832

## Ogłoszenia do „Głos Wielkopolskiego”

I cała prasa „Czytelnika” przyjmuje  
BIURO OGŁOSZEŃ „CZYTELNIK” Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I p. tr., Telefon: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5)  
oraz ODZIAŁY ADMINISTRACJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”  
GNIEZNO, ul. Sienkiewicza 28, pokój 5.  
GORZÓW Wlkp., ul. Łokietka 28.  
KALISZ, pl. Bohaterów Stalingradu 10.  
ZIELONA GÓRA, ul. Jedności Robotniczej 90.  
Wszelkie wpłaty pieniężne za ogłoszenia prosimy dokonywać do PKO Poznań na konto nr V-6777/110  
Ogłoszenia drobne przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Kamienice składami, obrzynki narożnik, 4 300 000; druga 2 800 000; willa, 2-morgowy ogród, 2 200 000; parcela (Sołacz) 1 300 000, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 12665

**Zamiana**  
Zamiana 3-pokojowe nowoczesne Bydgoszcz na 2-pokojowe Poznań. Oferty Głos Wielkopolski dla 1251g.

**Szuka lokalu**  
Wygodnego pokoju w Poznaniu od 5 do 8 maja. Oferty Wrocław, Traugutta 70, „Lalka”. K795

**Zguby**  
Zgubiono zaświadczenie pierwszej rejestracji na nazwisko Wacław Wołowicki, zamieszkały w Gorzowie ul. Kosyniarzy Górnich 22/23. K853  
Zgubiono zaświadczenie rejestracji RUK Kalisz na nazwisko Leon Juszcak, nr. 3. 7. 1926. K850  
Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Chemicznego nr 48045 na nazwisko Leon Czerniński. 1272g

**Różne**  
Stalarnia, która wykonać może karoserie-autka do wózków dziecięcych poszukuje. Oferty Głos Wlkp dla 1191g.



## Deka na funty i kilogramy

Witryny wystawowe zawalone są towarami, które bywają mniej lub więcej estetyczne rozłożone. Nie o to mi zresztą chodzi. Niepokoi mnie co innego. Posłuchajcie. Kilogram pomarańcz kosztuje 600 zł. Zgoda. Ale można też inaczej podać cenę tych pysznych owoców. Naprzykład: 1/2 kg, złotych 300. Albo: 150 złotych 1/2 kg. Kartki z cenami bywają bardzo różne. Kilogram cukru kosztuje 176 zł. W drugim oknie... 88 zł ale za 1/2 kg. Ser można dostać za 60 zł za 30, ba, za 15 i kto wie — w czasie dłuższej przechadzki — może nawet za 7 i 1/2 złotego

Nie wiadomo doprawdy, po co komu potrzebna ta niejednolitość jednostek wagi.

Przybysze z Polski Centralnej kupują na kila, deka. Tu znowu pokutuje funt, pół i ćwierć funta...

Kilogram jest w całej Polsce przyjętą jednostką i basta.

„Zasadzanie lipy“ w witrzynach nie tylko wprowadza w błąd chętnych kupca, ale i śmiesz. t. h. n.

## Zwiedzamy MTP



Fragment pawilonu Przemysłu Drzewnego na MTP

## August Bęc-Walski na MTP



— Wskutek tego dobrobytu mam zupełnie roz-Targane nerwy. Rys. St. Ziarkowski

## Bokserzy wielkopolscy pod gdańskim reflektorem

Pełen tydzień minął już od chwili gdy nad ringiem gdańskim zgasyły reflektory. W kręgu ich blasku, oślepiającego przez cztery dni najlepszych bokserów Polski stoczono dokładnie 100 pojedynków. W ogniu ponad 30-godzinnego maratonu pięciarskiego spalały lub hartowały się ostrogi mistrzowskie, gasły czy też wybuchały niespodziewanym a potężnym blaskiem nadzieje i marzenia chłopców spod znaku skórzanej rękawicy.

W tym licznym korowodzie walk, w powodzi sensacji i emocji, bohaterowie batalii przechodzili nieraz ciche tragedie, o których siedzący wygodnie obserwator nie miał pojęcia, lub w nawale szybko następujących walk łatwo zapominał. W szlachetnej lecz bezpardonowej walce polskiej ekstraklasy o najwyższe tytuły bili się również Poznaniacy. Bili się ambitnie i mimo pewnych złośliwości losu zaprezentowali się wspaniale zespołowo, przypominając starym kibicom wielkie dni szkoły poznańskiej.

Dzisiaj z perspektywy tygodnia możemy ocenić wysiłki naszych chłopców na tle rozgrywanej się batalii.

Przechodząc do indywidualnej oceny przedstawiciel Wielkopolski mamy zaszczyt rozpocząć od najlepszego. **Woźniak** z Ostrowa zdołał być pełen splendoru tytułu mistrza Polski wagi muszej, bijąc na drodze do niego Leszczyca (Rzeszów) i groźnego punczera Aniela z Łodzi. W walce finałowej stanął oko w oko z mistrzem Europy i wbrew wszelkim przedmeczowym opiniom — wygrał wielki pojedy-

nek. Ostrowianin zaimponował spokojem i klasycznym stylem, dowodząc, że jest bokserem o klasie międzynarodowej. Woźniak zasłużył na najwyższą notę.

Druga „much“ — **Manelski** spisał się również bardzo dobrze. Miał on specjalne szczęście do... Poznaniaków. Najpierw rozniósł Frąckowiaka (W-wa dawn. HCP) potem ku zdumieniu (naszym nie!) kapitanatu PZB — żywiłowego Kukiera z Lublina i wpadł znowu na poznańczyka Kasperczaka. Mistrz Europy to przecież „firma“ jednak Manelski bił się z nim jak mały diabełek. O tragedii jego pisaliśmy już i młody Warciarz powinien szybko o niej zapomnieć. Teraz tylko zakasać rękawy i do rzetelnej pracy, a wnet przyjdzie upragniony rewanż. Manelski po tej walce zaawansował do czołówki polskich „much“.

Miłą niespodzianką zrobił nam **Sucharski**. Jego kogucie „atomówki“ błyskawicznie zakończyły walkę z Wiechmanem, lecz niestety nie starczyły na zasafowanie staro lisa i mistrza Polski — Grzywacza. Sucharski zadowolony w zupełności i zdobył cenny punkt dla Poznania.

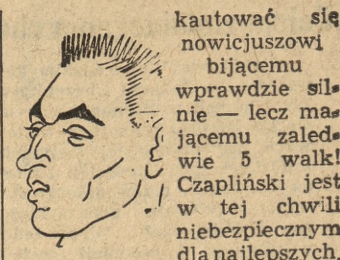
**Stręk** wylosował najniefortunniej z całej ekipy. Po wypunktowaniu Zadrościńskiego (Olsztyn) wpadł od razu na Antkiewicza. Jego walka z olimpijczykiem porwała widownie. Warciarz bił się bohatersko nie tylko z pięściami „bombardiera“ lecz także z jego faulami i tolerancją sędziego. Pech chciał, że właściwy finał odbył się już grubo wcześniej, pozabawiając nas pewnych punktów, a Stręka dużo lepszej lokaty... Stręk mimo porażki odniósł podobnie jak Manelski poza konuzją również... korzyść! Zaprezentował się doskonale w opinii ogólnopolskiej i może obecnie kapitanat PZB zechce odtańdrzeć niektórych bokserów poznańskich.

**Panke** mimo, że jest piórkowcem spisał się bez zarzutu w wyższej kategorii. Gwardzista z meczu na mecz „rozkręcał się“ zwyciężając trzech rywali. Gdy jednak stanął w finale naprzeciw „półśredniego“, o fantastycznie długich rękach Krawczyka — to różnica dwóch wag musiała decydować. Psychicznie dobił go jeszcze fakt, że rywal był mańkutem, i Panke nie umiał wtedy walczyć sam będąc leworęki. Tytuł wicemistrza jest równie cenny, gwardzista powinien jednak wrócić do swej normalnej kategorii piórkowej.

**Guzewicz** miał nieszczęście spotkać się w pierwszej walce z Kępą, który miał specjalne względy u sędziów. Gorzowianin walczył bardzo dobrze, a ogłoszenie zwycięstwa Słazaka, było jednym więcej kwiatu z kwiatostanem w wiązance pomyłek sędziowskich.

W półśredniej **Kaźmierczak** zachorował i w ostatniej chwili zabrano w jego miejsce Lecha wprost od warsztatu pracy. Zrozumiałym jest fakt, że w tych warunkach nie można było spodziewać się laurów. Na domiar złego poznańczyk wpadł od razu na Musiała (G-d) i po pięknej walce uległ minimalnie.

Podobnie trafił **Czapliński**. Sznajder to jednak za wielki rutyniarz, aby pozwolił znoc-



kautować się nowicjuszowi bijącemu wprawdzie silnie — lecz mającemu zaledwie 5 walk! Czapliński jest w tej chwili niebezpiecznym dla najlepszych,

lecz jako bokser (w całym tego słowa znaczeniu) musi jeszcze bardzo dużo uczyć się, dużo obserwować, mniej myśleć o sobie i jeszcze mniej papierosów palić. Wtedy pogadamy.

**Grzelak** nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Pokonał groźnego Głonkę (G-d), jeszcze groźniejszego Wieczorka (Łódź) i napsuł dużo krwi Szymurze. Wydaje się nam, tej mistrzowskiej krwi mógłby jeszcze więcej napsuć Franusiowi, gdyby wytrzymał walkę lepiej kondycyjnie. Nie jesteśmy zwolennikami stawiania zamków na lodzie w rodzaju: gdyby... Lecz tutaj nasuwają się takie refleksje. Widownia gdańska i część sędziów uważała, że Szymura przegrał półfinał z Nowarą. Nie wiemy, jak wyglądałaby wtedy walka finałowa, lecz jedno jest pewne: Nowara nie posiada ciosu, jest wolniejszy od Grzelaka i mniej odporny. W takiej konstelacji tytuł mógłby snadnie zawędrować do Kalisza...

**Franek** to jednak kłębek nerwów. Bokser, który pokonał już Grzelaka, Wieczorka i... Szymurę, przegrywa z tym ostatnim gdy tylko poczuł atmosferę wielkiego turnieju. Warciarz walczył jakby mu kto ręce i nogi skrepował. Bez inwencji i agresywności, a że w defensywie nigdy nie był orlem, więc też katastrofa była nieunikniona. Franek musi pracować nad odpornością psychiczną, bo w tej chwili ze swymi subtelnymi nerwami nie nadaje się na poważniejsze turnieje.

Smutnym bohaterem całej batalii był **Jadryk**, który jako jedyny ze 117 zawodników przegrał przez nokaut. Doprawdy przykro jest pisać nie wiadomo, który raz o tych samych mankamentach szamotulanina. Już w Poznaniu mógł z Gościńskiego wygrać. Nie wiadomo dlaczego w Gdańsku odczuwał taki respekt przed Warszawianinem.

Za to prawdziwym szlagierem mistrzostw był **Gładysiak**. Och, gdyby temu „odważnemu czortowi“ dać fizyczne warunki waszego **Jadryka** mielibyśmy wagę ciężką na europejską skalę — mógłby wiono przy stoliku prasowym. I prawda. Mały kolejarz poznański szedł na przeciwników jak burza i swym fantastycznym sercem do walki zawałował wszystkich. Ołbrzymi Stec giął się jak paragraf pod nieustannym atakiem rywala. Podobnie było też w finale, jednak Gładysiak chciał zbyt brawurowo znokautować słabnącego Rutkowskiego. Nie kryty, poszedł do ataku i oberwał parę niedźwiedzych ciosów, które zadecydowały. Trzeba też wiedzieć, że Rutkowski był o 15 kg(!) cięższy i ciężarem swego ciała wymęczył przeciwnika. Tak czy inaczej, Gładysiak zdobywając wicemistrzostwo spisał się wspaniale. Bravo Gładysiak!

Reasumując indywidualne występy naszych chłopców trudno powstrzymać się od słów uznania. Reprezentanci naszego okręgu dali z siebie wszystko, a jeśli przegrał, to po ciężkiej „bitwie“ gdyż drogo sprzedawali swą skórę. Byli i wśród naszych zawodników tragedie, były nieszczęśliwe „wpadki“ na faworytów, były niepowodzenia, lecz poznaniacy nie załamali się. Godnie reprezentowali barwy naszego okręgu i dlatego jesteśmy z nich dumni.

**Henryk Jaworowski**

## Odpowiadamy Czytelnikom

**W. Koska, Nowa Sól, Garbarska 7.** Prosimy o bliższe dane o weteranie, o którym Pan wspomina.

**Jeden z lokatorów z ul. Promiennej.** Jeżeli właściciel domu w dalszym ciągu będzie utrudniał zabawę dzieciom, zajmmy się bliżej tą sprawą.

**E. Sliwiński, Zbiersk, pow. Kalisz.** Dziękujemy za list. Wiadomości te prześlemy kierownictwu wspomnianej gospody.

**F. P. stud. S. I.** Jak się dowiadujemy, ulica o której Pan wspomina, będzie wkrótce uprzątnięta.

**Rena, Szkoła,** że nie podała Pani swego nazwiska. Nie możemy wykorzystać.

**„Węłbiski“.** Plac, o którym Pan w liście wspomina, będzie przeznaczony na zieleniec.

**L. Stachecki, Pobodziska.** Na te sprawy niestety redakcja nie ma wpływu. Sądźmy, że Ministerstwo Administracji Publicznej uwzględni Pana prośbę.

**Stuchacz z Rakoniewic.** List w sprawie radiowęzła przekazaliśmy Dyrekcji Polskiego Radia w Poznaniu.

**Mieszkaniec Obornik.** Oczywiście, że strzelanie do psów tylko

dlatego, że nie są trzymane na uwięzi, jest niedozwolone. List prześlemy Tow. Ochrony Zwierząt.

**Zarząd Gminny w Krzemieniewie, pow. Leszno.** Rzeczywiście niezrozumiałym się wydaje przyznanie Wam przez „Poligrafikę“ z Łodzi ilustracji z wierszykami w języku niemieckim. Może dyrekcja „Poligrafiki“ wyjaśni nam tę zagadkową sprawę?

**Z. Zieliński.** Podzielamy zdanie Pana. Plac przy ul. Zwierzynieckiej i M. Rokossowskiego winien być nareszcie uporządkowany.

**K. Napierala.** Niestety nie podała Pani adresu spółdzielni, która sprzedaje mleko dopiero o godz. 8.50. Nie możemy więc interweniować.

**Naoczny świadek.** Nie możemy wykorzystać, gdyż w takim wypadku musimy znać nazwisko naszego informatora.

**M. D. Lutogńew, pow. Krotoszyn.** Jeżeli listy Pana nie dochożą do miejsca przeznaczenia, winien Pan zgłosić reklamację w Urzędzie Poczтовым, gdzie list był nadany. Poczta ma obowiązek wyjaśnić tę sprawę. Dziękujemy za list.

## 2) A. Jackiewicz



— A śmierdzi — powtórzył słowa syna już prawie bez złości. — Śmierdzi ci — mruzczał — co twój ojciec przez trzydzieści lat na dole uszykował.

Więc szybko przetarł twarz rękawem kurtki.

To prawda, kopalnia, jak na śmiech nosząca nazwę „Szczęście Agnieszki“, była paskudna, jedna z najgorszych w całym Zagłębiu. Graniczyła z podziemnymi jeziorami, ogień wciąż wybuchał w jej wnętrzu, gazy sączyły się zewsząd, kruchy węgiel, ciężki kamień, który walił się podstępnie i ciężko, pogrzebał dziesiątki ludzi. Wiele ciał nie ujrzało już światła dnia, pozostały na dnie pokładów, jak ciała topielców. Ale tym co przeżyli — kopalnia dawała pracę i chleb. Tym chlebem wykarmił się Franciszek, tym chlebem karmił się Jan. Nie wolno więc jej przeklinać.

Leśniak przyspieszył kroku. Coś go gnało. Biegł prawie. Dojrzał w przejażdżonych, ciągnących z II i III pola, światła górniczych lamp. Tamci też dziś wcześniej skończyli fedrować — pomyślał.

### ODCINEK II

Między tamami powietrznymi, w szerokim, wybetonowanym chodniku, gdzie zwykle załoga czekała na wyjazd, zastał już kilku górników. Siedzieli na deskach złożonych wzdłuż ścian, z lampami ustawionymi pomiędzy nogami. Czerwony blask wypalającego się karbidu oświetlał od dołu ich twarze, barwił ich nie ogolone szczęki, pogłębiał oczodoły.

Górnik Cwiek uniósł głowę: — Słyszeliście nowinę, Leśniak? Po czym znowu nastąpiło milczenie. Zaszumiało powietrze, bo właśnie uchylili się drzwi tamy i kilku ładowaczy zajęło bez słowa miejsca pod ścianami.

— Nie wyjadę — powiedział nagle Leśniak.

Stał wysoki i chudy, na długich, nieco zgiętych w kolanach nogach. Skórzany kapelusz cieniem nakrywał mu twarz.

— Nie wyjadę na wierzch — powtórzył. — Niech zalewają.

Obecni posepni spuścili głowy.

Tymczasem chodnik napełniał się coraz gęstszym tłumem. Przyszli górnicy z pochylni 46, z wysokich filarów na 53, zjawili się szlamiarze utylni żółtym błotem podsadki. Rozmawiano półgłosem, twarze były zafasrowane, liczne światła lamp migotały jak choinkowe świece.

Powtarzano sobie hasło Franciszka Leśniaka. Śmielsi kiwali głowami na znak aprobaty, lękliwi milczeli w nie-

zdecydowaniu. Tylko Sójka, powolny, ciężki Sójka, obsługujący kołowrót na 34, odezwał się swym tubalnym głosem.

— Ja wyjadę, poco robić burdy... — Ty byś wyjechał, pierunie przeklęty — dociął inu górnik Cwiek. — Ty byś wyjechał.

Stojący przy Sójce ładowacze roześmieli się nieszczerze i głośno, chcieli w ten sposób dodać animuszu. Sójka poczerwieniał, nie lubił gdy go zaczepiano, miał we wsi Poręba kilkanaście morgów pola i z tym, jego zdaniem, żyki kopalniane powinny być się liczyć.

— A wyjadę — powtórzył mocno — jutro od rana mlóćmy.

— Parobki za ciebie będą robić, ty szygarski pachołku — warknął stary Leśniak.

Otworzyły się drzwi tamy, tłum rozstał się: — gruby Dziuba, spocony i czerwony, jakby zamiast wzdętego brzucha dźwigał przed sobą wór z kamieniami, przeszedł chodnikiem głośno oddychając. Za nim podążał dozorca Wieczorek, ukazując górnikom swoje lekko pochylone plecy. Znikli za drzwiami przeciwniejszej tamy.

— Zacznie się taniec — mruknął któryś z ładowaczy. Znali dobrze szygara Dziubę, przecież jeszcze przed sześcioma laty pracowali z nim razem na filarze. Gdy został dozorcą, wyobcował się z górniczego grona, ba — co mówić dopiero, gdy od Nowego Roku mianowano go szygarem. Wiedziiano, że wszelkimi siłami będzie się starał nie dopuścić do strajku. Kiedyś był bardzo pobożny, co dzień chodził do kościoła, obecnie z podobną pobożnością modlił się do zarządu kopalni, dawne spowiedzi z powodzeniem zastąpił poufnyimi rozmowami z dyrektorem Ratajskim, tylko że przed nim wyznawał nie własne, lecz cudze grzechy. Zona Dziuby od maja dzierżawiła kopalnianą stołówkę.

Rozważano te sprawy w milczeniu, paląc machorkę. Gęsty dym, pomieszany z zapachem karbidu, potu i zetkniętego drzewa — wypełniał niski chodnik.

(Ciąg dalszy nastąpi)